

## Filozofia codziennosci prof. Marii Szyszkowskiej (198)



Fot. Andrzej Dębowski

*Drodzy Czytelnicy, rozpoczynamy dzisiaj druk kolejnych tekstów filozoficznych prof. Marii Szyszkowskiej, które ukazują się w „Gazecie Kulturalnej” pod wspólnym hasłem: „Filozofia codzienności”. Przez najbliższe miesiące będziemy śledzić rozważania Pani profesor dotyczące ekscentryczności, o wpływie poglądów na nasze życie, o naszych wyborach, załamaniach psychicznych, o wpływie filozofii na politykę, czy o seksualności człowieka... Mamy nadzieję, że tak, jak poprzednie teksty Pani profesor, tak i te przypadną naszym Czytelnikom do gustu... Zatem, pięknej i filozoficznej lektury...*

### Ekscentryczność jako wyraz wolności wewnętrznej

Teraźniejszość to czas, który przepływa na tyle szybko, że warto oddawać się nie tylko chwili, która jest, lecz także wybiegać myślą w przyszłość. Świat, który jest, który doświadczamy, wciąż pozostaje w odległości od świata jakim on być powinien, czyli świata na miarę tęsknot człowieka.

Wynalazki cywilizacyjne potęgują odosobnienie jednostek. A człowiek jest niesamowystarczalny zarówno w wymiarze biologicznym, jak i psychicznym. Pragnie wspólnoty z innymi, będąc również wykrystalizowaną indywidualnością. Kontakty w świecie wirtualnym nie są zdolne zastąpić spotkań w świecie namacalnym z innymi osobami.

Nie zdradzać siebie dla korzyści – to prawdziwa zasada postępowania. Ona powinna stanowić fundament naszych wzajemnych więzi. Zaletą tego wskazania jest jego immoralny charakter, co nie znaczy niemoralny, lecz leżący poza kategoriami dobra i zła. Jest to zasada, na którą mogą się zgodzić wyznawcy rozmaitych poglądów moralnych.

Warto przekształcać się wewnętrznym,

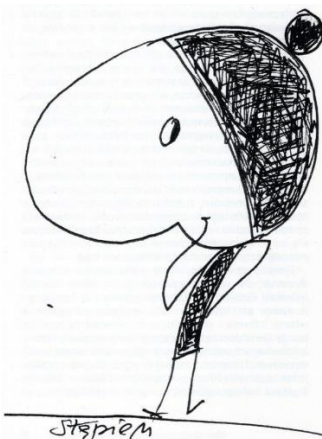
porzucając swoje wczorajsze ja w imię autentyzmu, który osiąga się w rezultacie pogłębionego poznania siebie. Wiąże się to z wyzwaniem się od presji otoczenia, które chętnie przyjmuje rolę sędziego, a także z odpornością wobec manipulacji naszą świadomością przez media. Chęć pozbycia się pożytku, czyli ciężenia do czegoś wymiernego, podnosi człowieka na wyższy poziom.

Wiele spraw jawi się nam odmiennie, zależnie od perspektywy w jakiej rozpatrujemy je. W nowe poglądy warto wnikać, bo mogą poszerzyć horyzont naszego widzenia świata. Inspirując wzbogacają nas. Jesteśmy skazani na innych, by użyć sformułowania Sartre'a.

Zdumiewające, że wybierani na krótki okres parlamentarzysty, z reguły osoby niebędące mędrkami, rozstrzygają dylematy moralne. Nie respektują różnicy zachodzącej między prawem a moralnością, narzucając mocą swojej niewiedzy rozstrzygnięcia moralne za pomocą przepisów prawnych. Dotyczy to także sprawy tak istotnej jak zdrowie i życie człowieka.

Media potęgują drzemającą w każdym z nas skłonność do naśladownictwa. Wyrasta ona z lęku, by nie być odrzuconym. Wyrasta z braku pewności siebie, z nadmiaru wątpliwości wobec siebie. W rezultacie popełnia się błąd szukając przede wszystkim aprobaty dla siebie ze strony otoczenia, zamiast troszczyć się o aprobatę siebie przez siebie.

W ustrojach demokratycznych rządząca większość składa się w przeważającej mierze z osób przeciętnych. Zdawali sobie z tego sprawę mędrcy starożytności krytykując demokrację. Uważali, że rządzić powinni jednostki nieprzeciętne, bo mądrzejsi nie powinni podlegać głupszym.



Rys. Jan Stępień

Kult demokracji w kulturze euroamerykańskiej, to jeden z powodów tego, że ponadprzeciętne jednostki, wybitni twórcy rozmaitych dziedzin, przestali być wzorem do naśladowania. Stały się nim osoby bogate, obdarzone sprytem życiowym. Wzorem stał się człowiek sukcesu, a nie twórca odnajdujący sens istnienia w dążeniu do ideałów. Świadomość powszechności jakichś poglądów działa zniewalająco, aczkolwiek nawet wielka liczba osób wyznających określone wartości nie jest dowodem ich prawdziwości, czy słuszności.

W kręgu osób odznaczających się wyrazistymi cechami indywidualnymi zdarzają się osoby ekscentryczne. Otoczenie chętnie określa je mianem dziwaków. Zamiast budzić szacunek i podziw dla odwagi manifestowania własnego niepowtarzalnego ja – owe ekscentryczne osoby bywają przedmiotem niewybrednych żartów. Są przystosowane do świata, jakim on być powinien – a nie jak większość – do niedoskonałego świata, który jest.

Człowiek ekscentryczny nie daje się zniewolić powszechnym opiniom i nie naśladuje innych. Odznacza się wolnością wewnętrzną, której daje wyraz korzystając z wolności zewnętrznej. John Stuart Mili pisał w XIX wieku, że świat dąży do tego, by panowała mierność. Miał na myśli przede wszystkim nacisk opinii publicznej. Tę zniewalającą siłę opinii większości społeczeństwa mogą złamać osoby ekscentryczne. Pobudzają do refleksji nad sobą.

Ekscentryczność, to wyraz niezależności, poczucia słuszności dla własnych przekonań, to wyraz odwagi. Jednostki ekscentryczne ubarwiają świat i są dowodem, iż można przełamać bierność, wygodę, zabieganie o własne interesy i w rezultacie istnieć autentycznie, to znaczy nie podporządkowując się miernym, powszechnie aprobowanym wzorom. Fascynuje swoimi działaniami i strojem prof. Krystyna Leśniak-Moczuk. Skupia – podam jeden z przykładów – różnorodne osoby o imieniu Krystyna nadając spotkaniom wymiar niecodzienny.

### Zniewalający wpływ poglądów większości

Jednym z warunków wolności – a przyjmujemy, że rodzimy się jako istoty wolne – jest oczyszczenie świadomości z mitów i ze stereotypów. Na przykład funkcjonuje pogląd Churchilla, w myśl którego demokracja nie jest doskonałym ustrojem, ale lepszego nie ma. Przynosi to usprawiedliwienie dla błędów tego ustroju, który krytykowali wybitni mędrcy starożytności, by wymienić Sokratesa, czy Platona, jako przykład. Demokracja to rządy większości, a więc nie wybitnych jednostek.

W państwach demokratycznych XXI wieku toczy się nieustannie walka polityczna o władzę. Przegrani w wyborach szykują się do zwycięstwa w następnych. Nie przynosi to poczucia stabilności. Ponadto demokracja była niejedną raz używana jako usprawiedliwienie wojen mających pozornie na celu wprowadzenie tego ustroju, by uszczęśliwić jakiś naród. Demokracja służy uzasadnianiu celów zaborczych.

Podkreślam, że model państwa oparty na własności prywatnej i władzy korporacji nie gwarantuje wolności światopoglądowej, prawnej, czy wolności obyczajowej, ani też wszechstronnej edukacji. A kształt świata zależy od świadomości człowieka i charakteru, czyli od głoszonych ideałów i odwagi w ich urzeczywistnianiu.

cdn.